

PSZENICA I KĄKOL

KS. PRZEMYSŁAW ARTEMIUK

APOLOGIA



KS. PRZEMYSŁAW ARTEMIUK
APOLOGIA

DOMINIKAŃSKIE CENTRUM INFORMACJI
O NOWYCH RUCHACH RELIGIJNYCH
I SEKTACH – WYDAWNICTWO W DRODZE

WARSZAWA – POZNAŃ 2023

© Copyright for this edition by Wydawnictwo W drodze, 2023

Publikacja powstała we współpracy z Dominikańskim Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach



Dominikańskie Centrum Informacji
o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach

Wydawcą jest Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów
W drodze

w|drodze

Redaktorzy serii Pszenica i Kąkol –

RADOŚLAW BRONIEK OP, NORBERT AUGUSTYN LIS OP,
EMIL SMOLANA OP

Recenzent naukowy – KS. PROF. UPJPII DR HAB. DAMIAN WĄSEK

Redaktor prowadząca – JUSTYNA OLSZEWSKA

Redakcja – KATARZYNA SMARDZEWSKA

Korekta – LIDIA KOZŁOWSKA, KATARZYNA SMARDZEWSKA

Skład – KRZYSZTOF LORCZYK OP

Redakcja techniczna – JÓZEFA KURPISZ

Projekt składu i okładki – KRZYSZTOF LORCZYK OP

ISBN 978-83-7906-595-0 (wersja drukowana)

ISBN 978-83-7906-596-7 (wersja elektroniczna)

Dominikańskie Centrum Informacji
o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach

Klasztor Dominikanów

ul. Dominikańska 2, 02-741 Warszawa

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów

W drodze sp. z o.o.

Wydanie I

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

tel. 61 850 47 52

sprzedaz@wdrodze.pl

www.wdrodze.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP DO SERII PSZENICA I KĄKOL LABORATORIUM MUTACJI WIARY —	5
WSTĘP —	11
ROZDZIAŁ I: Krótka historia apologii —	17
ROZDZIAŁ II: Czego bronimy, czyli o praktyce nowej apologii —	59
ZAKOŃCZENIE —	117
POLECANE LEKTURY —	129

CZEGO BRONIMY, CZYLI O PRAKTYCE NOWEJ APOLOGII

W części drugiej zajmę się współczesną apologią w działaniu. Najpierw zwrócę uwagę na nurty obro-ny, a następnie przedstawię odcienie współczesnej apologetyki chrześcijaństwa.

NURTY WSPÓŁCZESNEJ APOLOGII

Analizując nową apologię, nietrudno dostrzec jej obszary zainteresowań¹. Najnowsze badania pozwalają także wyróżnić oryginalne nurty, które pojawiają się wśród apologetów.

Nurt antropologiczny

Obrona człowieka jest bardzo istotną częścią współczesnej apologii². Dzieje się tak przynajmniej

¹ Zob. P. Artemiuk, *Renesans apologii*, s. 219–541.

² Zob. T.P. Terlikowski, *Nowa kultura życia. Apologia bioetyki katolickiej*, Warszawa 2009; tenże, *Faktura na zabijanie. Współczesny przemysł śmierci*, Bytom 2013.

z kilku powodów. Po pierwsze, dlatego że pozbawia się go właściwej mu tożsamości i podejmuje dyskusję nad istotą człowieczeństwa. Przesunięcia terminologiczne wynikają najczęściej z bieżących sporów antropologicznych – stają się ich odbiciem. Następstwem tego są próby dekonstrukcji podstawowych pojęć antropologicznych. Chodzi o ich redefinicję, czyli sformułowanie istoty człowieczeństwa na nowo, w odmiennych, zmieniających się warunkach i kulturze – które mają istotny wpływ na człowieka. Najwyraźniej widać to w sporze o rozumienie płci.

Jeszcze całkiem niedawno ani słowa „gender”, ani tym bardziej „genderyzm” nikt specjalnie nie kojarzył. Dzisiaj oba terminy robią zawrotną karierę. Wyjaśnijmy je najpierw, aby dostrzec między nimi istotną różnicę. Gender to „kulturowy i społeczny sposób przeżywania płciowości”³, obok niego funkcjonuje naturalnie termin płeć (angielskie *sex*), przez który rozumiemy psychofizyczne bycie kobietą lub mężczyzną. Tym, co istotnie różni się od gender, jest genderyzm. Nie jest on nauką, chociaż liczni specjaliści starają się przedstawić to inaczej. Pojęcie to nie oznacza również dążenia do równości kobiet i mężczyzn. „Chyba że przez równość rozumieć tożsamość, a przez wyrównanie szans – rzecz, przeciw

³ M. Zięba, *Kościół między gender a genderyzmem*, w: tegoż, *Kłopot za kłopotem. Katolik w dryfującej Europie*, Poznań 2015, s. 25.

której nikt rozsądny nie protestuje – likwidację różnic”⁴. Czym w takim razie jest? Genderyzm to „kolejna radykalna ideologia postoświeceniowa”⁵, a jej źródło to „sprzeciw wobec Tradycji i natury. To, co naturalne – podział na męskość i kobiecość, na dwie różne płcie – ma zostać zniesione i przekroczone. Tak jak komuniści chcieli znieść własność, upatrując w niej źródła wszelkiego zła, tak genderyści zamierzają pozbyć się płci. Albo też – ściślej mówiąc – odebrać jej wszelkie znaczenie”⁶. Ideologia ta chce

tworzyć taką kulturę i takie prawodawstwo, które minimalizując lub wręcz ignorując ludzką płciowość (*sex*), [zredukuje ją] głównie do elementu kulturowego i [wprowadzi] całkowitą zmienność ról męczyzny i kobiety w społeczeństwie⁷.

Genderyzm zatem jest niezwykle niebezpieczną ideologią. Nie liczy się bowiem z ustaleniami nauki.

Ani bowiem genetyka, ani neurobiologia, ani medycyna nie negują istotnych różnic w męskim i żeńskim genotypie, w budowie i funkcjonowaniu mózgu oraz budowie anatomicznej mężczyzny i kobiety⁸.

⁴ P. Lisicki, *Wstęp*, w: P. Lisicki i in., *Gender. Kontrrewolucja*, Kraków 2014, s. 6.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ M. Zięba, *Kościół między gender a genderyzmem*, s. 25.

⁸ Tamże, s. 26.

Program, który propagują zwolennicy tej ideologii, jest aż nazbyt wyraźny: całkowita reedukacja. Należy zatem

usunąć z umysłów to, co od tysiącleci było dla ludzkości oczywistością: nawyk rozróżniania mężczyzn i kobiet; odróżnianie siły wzajemnego przyciągania seksualnego obu tych płci, na której opiera się egzystencja ludzkości w ogóle i dalsza jej egzystencja w szczególności, od wszystkich innych form zaspokajania popędu seksualnego; a także instytucjonalne uprzywilejowanie owej siły – w przeciwieństwie do tychże form – oraz poddanie jej pewnym regułom humanizacji⁹.

Ostatecznym celem tej reedukacji jest likwidacja ludzkiego sposobu bytowania. „Powinniśmy się wyemancypować z naszej natury”¹⁰ – przekonują genderyści.

Po drugie, apologia człowieka dokonuje się w dobie mocno zakorzenionego już sporu dotyczącego ludzkiego życia (cywilizacja śmierci *versus* cywilizacja życia). Współcześni apologetyci bronią istnienia człowieka, które rozciąga się od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. W zmaganiach tych towarzyszy im doskonała znajomość prawideł bioetycznych.

⁹ R. Spaemann, *Wstęp*, w: G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, przeł. D. Jankowska, J. Serafin, Kraków 2013, s. 8.

¹⁰ Tamże.

Wyraźnie występują oni przeciwko coraz agresywniejszej mentalności eutanazyjnej (*mens eutanastica*), w której człowiek chce całkowicie panować nad ludzkim życiem, odrzucając jego godność. Apologeci nie zgadzają się na dyktaturę biotechnologii. Ich zdaniem niezwykle niebezpieczne są próby poddania kwestii życia ludzkiego imperatywowi technologicznemu, który głosząc, że „co jest możliwe technicznie, powinno zostać zrealizowane”, stara się wprowadzić w życie nawet najbardziej niepokojące projekty antropologiczne.

Po trzecie, apologeci, broniąc człowieka, wskazują na zdecydowanie głębszą wartość jego życia. Jest on przecież przeznaczony do innej rzeczywistości. Wprawdzie żyje tutaj, na ziemi, jest zakorzeniony w tym świecie, jednak tęskni za wiecznością, przekracza ziemską rzeczywistość. Znakomicie oddaje to metafora „korzeni i skrzydeł” stworzona przez francuską apologetkę Chantal Delsol¹¹. Jej zdaniem człowieka nie można ograniczyć do rzeczywistości widzialnej. On sam tęskni za innym wymiarem życia. Jest do niego stworzony. Dlatego też próba odczytania człowieczeństwa jedynie w wymiarze horyzontalnym okazuje się chybiona: nie da się zamknąć ludzkiego życia w przestrzeni widzialnej. Kierunek wertykalny nadaje człowieczeństwu głębszy wymiar. Ludzka egzystencja, zdaniem Henryka

¹¹ Zob. P. Artemiuk, *W obronie spraw najważniejszych*, s. 143–157.

Seweryniaka, wykazuje wiele znamion autotranscendencji. Są nimi pragnienie szczęścia, prawdy i bycia; zadziwienie cudem istnienia; podstawowe zaufanie; głos sumienia; głębia miłości; pragnienie sensu; sztuka i kultura oraz źródłowe ukierunkowanie ludzkiego życia¹². Owe osobowe doświadczenia pozostają świadectwem tego, że człowiek ze swej natury pozostaje istotą otwartą na Boga (*homo capax Dei*), dlatego może przyjąć objawienie, z którym przychodzi do niego Stwórca.

Nurt historyczny

Kwestia obrony historyczności chrześcijaństwa jest ważna przynajmniej z kilku powodów.

Po pierwsze, współcześni apologetyci, odpierając zarzuty zwolenników tezy o nietrwałym i tymczasowym charakterze wspólnoty Jezusa, która według nich była raczej ruchem spontanicznym i charyzmatycznym niż grupą, z którą należy łączyć genezę Kościoła, wskazują na istniejącą ciągłość między Chrystusem, głoszonym przez Niego królestwem i pierwotnym chrześcijaństwem. Ich zdaniem genezy Kościoła należy upatrywać w całym życiu Jezusa, który podejmował wyraźne akty eklezjotwórcze (zrealizowanie przez Jezusa obietnic dotyczących ludu Bożego zawartych w Starym Testamencie; wezwanie do nawrócenia

¹² H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna*, t. 1, s. 105–116.

i wiary w Niego adresowane do wszystkich; ustanowienie Dwunastu jako szczególnej wspólnoty; wybór Piotra i nadanie mu misji; odrzucenie Jezusa przez przywódców żydowskich; ustanowienie Eucharystii; odnowienie przez Chrystusa w fakcie zmartwychwstania swojej wspólnoty z uczniami; zesłanie Ducha Świętego, które staje się proklamacją istnienia Kościoła; wyjście uczniów do pogan i formowanie się wśród nich Kościoła). Chrystus od początku dążył do stworzenia wspólnoty. Ustanawiając Dwunastu, przekazał im władzę. Dzieje Apostolskie, a także wczesna Tradycja pozostają świadectwem stopniowego kształtowania się Kościoła. Jego źródło należy jednak zawsze widzieć w działalności samego Syna Bożego.

Po drugie, badania historyczne wskazują na realność chrześcijaństwa. Ma ono swój konkretny początek, co potwierdzają nie tylko źródła chrześcijańskie. Nie zrodziło się, jak chcieliby oświeceniowi myśliciele, w umysłach uczniów, którzy przeżywszy traumę odejścia Mistrza, stworzyli Jego mit i pielęgnowali wspomnienia. O realności Kościoła decydują fakty historyczne, które odczytać można z wczesnych źródeł. Proces rekonstrukcji zarówno życia Jezusa, jak i początków Kościoła jednoznacznie pokazuje, że kluczem do przyjęcia wiary dzisiaj jest realność, historyczność wydarzeń. Apologeci dobrze o tym wiedzą, dlatego w swoich pracach chętnie wracają do genezy Kościoła, która zdaniem

krytyków chrześcijaństwa świadczy o fałszerstwie dokonanym przez uczniów, a także wskazuje na brak wymiaru nadprzyrodzonego w życiu Jezusa.

Po trzecie, wykazanie historyczności Kościoła poprzez odwołanie się do jego wczesnej tradycji jest szczególnie istotne. Współczesna krytyka chrześcijaństwa pozostaje w gruncie rzeczy kalką tez oświeceniowych. Przy obronie nie wystarczy jednak zastosowanie klasycznej argumentacji apologetycznej; należy raczej sięgnąć do wszystkich możliwych argumentów, które obalą kłamliwe tezy. Tak czyni chociażby Paweł Lisicki w pracy poświęconej grobowi św. Piotra¹³. Książka jest uzasadnieniem historyczności prymatu biskupa Rzymu, a zatem obroną samego Kościoła. Kwestia grobu św. Piotra skupia w sobie jak w soczewce wątpliwości zarówno liberalnych badaczy, jak i ostrożnych katolików, którzy zamiast bronić świętych relikwii, wolą poddać się sceptycznej retoryce. Lisicki postanawia zatem zmierzyć się z tym tematem, bo ma świadomość, że grób galilejskiego rybaka to sprawa fundamentalna dla Kościoła.

Nurt chrystologiczny (teologiczny)

Współcześni apologeti podejmują obronę Jezusa „środkami i słowami dziennikarskimi”¹⁴, towarzyszy

¹³ P. Lisicki, *Grób rybaka. Śledztwo w sprawie największej tajemnicy watykańskich podziemi*, Warszawa 2019.

¹⁴ V. Messori, *Opinie o Jezusie. „A wy za kogo Mnie uważacie?”*, przeł. T. Jania, Kraków 1994, s. 8.

im jednak wyraźne zacięcie naukowe¹⁵. Vittorio Messori nazywa tę procedurę „okradaniem profesorów”: „cytujać ich, oczywiście, jestem im wdzięczny, ponieważ bez ich pracy także moja praca nie byłaby możliwa, nigdy jednak nie chciałem zająć miejsca na katedrze”¹⁶. Włoski dziennikarz celowość tej apologii uzasadnia w następujący sposób: „co do Jezusa wypowiedziano już wszelkie możliwe hipotezy, (...) zarzuty zostały już obalone, potem na nowo powstały, znów je odrzucono, i tak w nieskończoność”¹⁷. Jednak od czasów oświecenia

kwestionuje się to, co dotąd było faktem ustalonym nawet w najbardziej ostrej i agresywnej polemice. Chodziło o wiarę w szczególny związek pomiędzy człowiekiem a Jezusem i Bogiem, o uznanie Go za Chrystusa, za oczekiwanego przez Izrael Mesjasza¹⁸.

Współczesna apologia Jezusa, koncentrując się na wykazaniu historyczności Jezusa oraz uzasadnieniu Jego boskości, obejmuje przynajmniej kilka wymiarów. Michael Hesemann i Paul Badde badają odkrycia archeologiczne. Antonio Socci zmagają się z zarzutami ideologicznymi, a Paweł Lisicki, broniąc osoby Jezusa, dostarcza argumentów historyczno-teologicznych.

¹⁵ Zob. tenże, *Dlaczego wierzę. Życie jako dowód wiary*, przeł. M. Wójcik, Kraków 2009, s. 325.

¹⁶ Tamże, s. 326.

¹⁷ V. Messori, *Opinie o Jezusie*, s. 13.

¹⁸ Tamże, s. 13–14.

Michael Hesemann¹⁹ i Paul Badde²⁰, przemierzając Ziemię Świętą, szukają w niej śladów historycznego Jezusa. Przyjmują następującą procedurę: najpierw zapoznają się z tekstami Ewangelii i one stają się przewodnikiem w podróży; następnie tworzą możliwie najpełniejsze kompendium na temat poszczególnych zabytków archeologicznych. Dane biblijne porównują z wynikami badań archeologów. Wykorzystują przy tym literaturę starożytną (zarówno pogańską, jak i żydowską), relacje zapisane w pielgrzymkowych *itinerariach* oraz wszelkie wzmianki znajdujące się u pisarzy wczesnochrześcijańskich. Stworzona przez apologetów argumentacja archeologiczna zawiera bezpośrednio poświadczenie wiarygodności ewangelicznych przekazów. Dziennikarze rozpoznają zgodność Jezusa z kontekstem judaistycznym, a równocześnie dostrzegają Jego odmiennosc w obrębie religii żydowskiej. Odtwarzając dzieje pierwotnego Kościoła, wskazują na ciągłość między Chrystusem i wspólnotą uczniów a późniejszymi chrześcijanami, natomiast w działaniach Rzymian I i II wieku dostrzegają elementy substytucji pogańskiej.

¹⁹ Zob. M. Hesemann, *Na tropie Jezusa z Nazaretu. Ziemia Zbawiciela*, przeł. P. Kolińska, Kraków 2012.

²⁰ Zob. P. Badde, *Ziemia Boga w 20 tajemnicach*, przeł. M. Masny, Bytom 2013.

Czy chrześcijanie potrzebują dzisiaj apologii? Robert Barron, amerykański biskup, filozof i teolog wskazuje na pilną potrzebę obrony chrześcijaństwa. Chodzi o stworzenie „przekonującej apologetyki dla podstawowej narracji wiary”. Takiego zadania podjął się ks. Przemysław Artemiuk. W swojej książce przeprowadza analizę współczesnej obrony chrześcijaństwa i zbudowanej na nim cywilizacji. Definiuje obecną postać apologii oraz przedstawia wynikające z niej działania. Udowadnia, że mimo upływu czasu wiara w Zmartwychwstałego jest niezmiennie logiczna i historycznie prawdziwa.

Cena det.

24,90 zł

ISBN 978-83-7906-595-0



9 788379 065950

Patronat medialny:

niedziela

MAGAZYN

idziemy

PRZEWODNIK
KATOLICKIw|drodze
miesięcznik

dominikanie.pl

misyjne

wiara.pl

OPOKA.

NADZIEJA

DDA

EMAUS
dobro radzi